

WYBORY DO ZACHODNIONIEMIECKICH PARLAMENTÓW KRAJOWYCH
W 1978 R.

W RFN kursuje obiegowe powiedzenie, iż w państwie tym kampanie przedwyborcze i wybory mają charakter permanentny — albo dopiero odbyły się, albo się właśnie odbywają, albo też wkrótce znów będą miały miejsce; wybory komunalne, krajowe, federalne. Poza ostatnimi z wymienionych nie wywołują zazwyczaj w całej RFN szczególnych namiętności czy zainteresowania, pomijając oczywiście partie i osoby bezpośrednio zainteresowane w utrzymaniu się lub dojściu do władzy.

Inaczej nieco przedstawiała się sprawa wyborów do parlamentów krajowych (*Landtage*) w 1978 r. Były to bowiem pierwsze wybory krajowe, odbywające się niejako na półmetku przed wyborami federalnymi w 1980 r. Przypadła im zatem rola testu oceniającego siły i układy partii reprezentowanych nie tylko w *Bundestagu* ale i w *Bundesracie*. W tym ostatnim bowiem przypadku wyniki wyborów krajowych mogły już w 1978 r. doprowadzić do większości ponad 2/3 miejsc na korzyść chadeckich partii CDU/CSU. Partie te — mimo pozostawania w dalszym ciągu na ławach opozycji w *Bundestagu* — mogłyby w takiej sytuacji prowadzić jeszcze bardziej skuteczną politykę blokady wobec poczyną rządzącej w Bonn małej koalicji SPD/FDP, nie wyłączając obalenia jej rządów i rozpisania przedterminowych wyborów federalnych.

W związku z tym wzrosło w całej RFN zainteresowanie wyborami krajowymi i ich wynikami. Zwłaszcza wobec zgłaszania na szczeblu krajowym przez niektórych polityków CDU propozycji utworzenia wspólnej koalicji z FDP, nawet w przypadku zdobycia przez CDU absolutnej większości. M. in. z taką propozycją wystąpił na 45 zjeździe heskiej organizacji krajowej CDU w Fuldzie i w związku z wyborami do heskiego parlamentu krajowego Alfred Dregger, przewodniczący heskiej i wiceprzewodniczący federalnej CDU, przedstawiciel jej prawego skrzydła, zbliżony do pozycji przewodniczącego CSU Franza Josefa Straussa¹.

Chadeckie zabiegi pozyskania względów FDP nie wywoływały bynajmniej zadowolenia jej koalicyjnego partnera SPD. Uwidoczniło się to na początku 1978 r. przede wszystkim w Hamburgu, gdzie stosunki obu tych partii znacznie się oziębiły, m.in. w związku z aferą wokół miejskiej ilustracji „Hallo Hamburg”. Opozycyjna CDU oskarżała mianowicie senat Hamburga i tamtejszą SPD o wywieranie nacisku na ten niezależny, a borykający się z trudnościami finansowymi, organ prasowy. Jedną z form tego nacisku miało być zamieszczanie specjalnych płatnych ogłoszeń i udzielenie bezprocentowej pożyczki. Burmistrz Hamburga, Hans Ulrich Klose znalazł się w związku z tym w krzyżowym ogniu dociekliwych i niewygodnych pytań nie tylko ze strony przewodniczącego hamburskiej frakcji parlamentarnej CDU Jürgena Echternacha, ale również przewodniczącej tamtejszej frakcji FDP, Maji Stadler-Euler. Burmistrz Klose zareagował w odpowiedzi pod jej adresem ostrym zarzutem „złamania zaufania”, a przewodniczący frakcji SPD Busse dopuścił w związku z tym nawet możliwość rozwiązania koalicji z FDP jeszcze przed terminem nowych wyborów w Hamburgu, wyznaczonych na 4 czerwca 1978 r. Nie była to więc dobra prognoza dalszych losów tamtejszej koalicji SPD/FDP, określanej przez publicystów „flirtem bez miłości” (*Flirt ohne Liebe*)².

¹ Krajowy zjazd w Hesji CDU proponuje FDP wspólną koalicję. „Trybuna Ludu” nr 26 z 31 I 1978.

² *Gewitterstimmung in Hamburger Koalition*. „Süddeutsche Zeitung” nr 23 z 28 I 1978, s. 6.

Nie lepiej przedstawiały się też dla FDP w Hamburgu prognozy opracowywane już w lutym 1978 r. przez instytuty badania opinii publicznej. Dopuszczały one mianowicie już wtedy możliwość, że FDP nie uzyska w wyborach krajowych wystarczającej liczby głosów, by przekroczyć wymaganą konstytucyjnie klauzulę 5%. Wokół tej granicy oscylowały też szacunki prognozujące wyniki wyborów dla FDP w Dolnej Saksonii, gdzie zresztą — w przeciwieństwie do organizacji FDP w Hamburgu — partia ta zapowiedziała gotowość utworzenia po wyborach koalicji z CDU³.

Przewidywania te w obu przypadkach sprawdziły się w dniu wyborów — 4 czerwca 1978 r. Zarówno w Hamburgu jak i w Dolnej Saksonii FDP poniosła dotkliwą porażkę, nie przekraczając progu klauzuli 5% głosów. Jakkolwiek można było sytuacji takiej oczekiwać, to jednak wyniki te stały się prawdziwą sensacją. Zgotowały ją przy tym — nieznanie dotąd w żadnych wyborach w RFN — ugrupowania społeczno-polityczne, skupione wokół lokalnych programów ochrony środowiska. Ugrupowania te wystawiły własną listę wyborczą, zwaną „Zielona Lista-Ochrona Środowiska” (*Grüne Liste Umweltschutz* — GLU). GLU w wielu lokalnych przypadkach uzyskała lepsze wyniki niż FDP, spychając tę klasyczną dotąd w RFN trzecią siłę polityczną, spełniającą często rolę przysłowiowego „języczka u wagi” przy tworzeniu koalicji rządowych, na czwarte miejsce we władzach takich miast jak np. Brunshwik, Osnabrück, Lüneburg, Peine, Uelzen i Salzgitter. W Dolnej Saksonii GLU uzyskała 4,5% głosów, a w Hamburgu — 3,9%. W pierwszych komentarzach po wyborach w Hamburgu i w Dolnej Saksonii zakładano w RFN nawet możliwość, że — jak tak dalej pójdzie — GLU może zająć w ogóle miejsce FDP i zmusić ją do opuszczenia *Bundestagu* po wyborach w 1980 r.⁴

Przypuszczenia te, powstające pod wrażeniem wspomnianej sensacji, były mimo wszystko przesadne i przedwczesne. Przeweniwały w ogóle znaczenie GLU jako siły konkurencyjnej dla FDP. O jej porażce zadecydować mogła przede wszystkim jej gotowość zawierania koalicji z różnymi partiami w różnych krajach — w Hamburgu z SPD, a w Dolnej Saksonii z CDU. Wywoływało to niezadowolenie zarówno wyborców, jak i potencjalnych partnerów koalicyjnych, a więc obu wielkich partii.

Obie te partie nie miały natomiast powodów do niezadowolenia w przypadkach zdobycia w wyborach absolutnej większości głosów. W Hamburgu SPD uzyskała taką większość i tym samym pełnię władzy, którą dzieliła dotychczas z FDP. Nadburmistrzem Hamburga, co jest równoznaczne w tym przypadku randze premiera tego miasta będącego jednym z krajów RFN, został z ramienia SPD ponownie H. U. Klose. CDU z kolei zdobyła absolutną większość w Dolnej Saksonii, gdzie do grudnia 1976 r. pozostawała w opozycji, a później rządziła wspólnie z FDP. Zyskując tam niepodzielną władzę, CDU desygnowała na premiera rządu krajowego ponownie Ernsta Albrechta.

Wyniki wyborów trzech głównych dotychczas w Hamburgu i w Dolnej Saksonii partii przedstawiały się — w porównaniu z wynikami wyborów krajowych z 1974 r. — następująco (patrz zestawienie na s. 149)⁵.

Wyniki wyborów krajowych w Hamburgu i w Dolnej Saksonii miały niewątpliwie wpływ na pozycję rządu federalnego koalicji SPD/FDP. Samodzielne rządy chaddeckie w Hanowerze zwiększyły możliwość utrudniania w *Bundesracie* inicjatyw ustawodawczych rządu federalnego. Prezentujący w *Bundesracie* Dolną Saksonię

³ *Unterschiedliche Wahlerwartungen in Hamburg und Hannover*. „Frankfurter Allgemeine Zeitung” nr 40 z 18 II 1978, s. 5.

⁴ *Keine Schwarzen, keine Roten, einfach Grüne. Drängen die Umweltschützer die FDP aus Deutschlands Parlamente?* „Der Spiegel” nr 24 z 12 VI 1978, s. 32.

⁵ Na podstawie: „Der Tagesspiegel” nr 9940 z 6 VI 1978, s. 5.

Hamburg

Partia	Wybory w 1978 r.		Wybory w 1974 r.	
	Procent głosów	Ilość mandatów	Procent głosów	Ilość mandatów
<i>SPD</i>	51,5	69	44,9	56
<i>CDU</i>	37,4	51	40,6	51
<i>FDP</i>	4,8	—	10,9	13

Dolna Saksonia

Partia	Wybory w 1978 r.		Wybory w 1974 r.	
	Procent głosów	Ilość mandatów	Procent głosów	Ilość mandatów
<i>CDU</i>	48,7	83	48,8	77
<i>SPD</i>	42,2	72	43,1	67
<i>FDP</i>	4,2	—	7,0	11

polityk chadecki nie potrzebował już zwracać uwagi na obecnych dotąd w rządzie krajowym polityków *FDP*. Ponadto przy stosunku sił w *Bundesracie*, wyrażającym się ilością głosów 26 : 15 na korzyść partii chadeckich, każda kolejna przegrana *SPD* i *FDP* w następnych wyborach krajowych prowadzić mogła do uzyskania przez *CDU/CSU* w *Bundesracie* większości 2/3 głosów.

Wyniki czerwcowych wyborów w Hamburgu i w Dolnej Saksonii wzmogły zatem jeszcze bardziej intensywność kampanii przed kolejnymi wyborami w Bawarii, a w szczególności w Hesji. Przy wspomnianym już bowiem układzie sił 26 : 15 w *Bundesracie*, liczącym ogółem 41 miejsc, partie chadeckie w przypadku absolutnego zwycięstwa *CDU* w Hesji uzyskalyby w nim większość 2/3 głosów. Mogłyby wówczas już całkowicie blokować każdą uchwałę *Bundestagu*, w którym z kolei koalicja rządowa *SPD/FDP* nie dysponowała wcześniej większością 2/3 głosów, niezbędną dla oddalenia sprzeciwu ze strony *Bundesratu*. Sprawowanie władzy przez rząd federalny małej koalicji *SPD/FDP* byłoby w takiej sytuacji praktycznie niemożliwe, co w konsekwencji prowadziłoby — jak już wspomniano — do przedterminowego rozpisania wyborów do *Bundestagu*.

Z tych samych względów *SPD* dążyła wszelkimi siłami nie tylko do utrzymania w Hesji swego stanu posiadania, ale starała się o możliwie wysokie, czy nawet absolutne, zwycięstwo wobec nikłych perspektyw *FDP*, walczącej o utrzymanie się na arenie politycznej RFN. Wyparcie jej oznaczałoby kres modelu trzech partii w parlamentach krajowych i w *Bundestagu*. Przy dwupartyjnym układzie, w przypadku braku *FDP* jako koalicyjnego partnera z minimum pięciu procentami głosów, powiększyłyby się w większości przypadków szanse partii chadeckich. Dni koalicji *SPD/FDP* w Bonn byłyby wówczas policzone.

Po dotkliwej porażce w Hamburgu i Dolnej Saksonii kierownictwo *FDP* zaniechało przed wyborami w Hesji i Bawarii eksperymentowania polegającego na deklarowaniu gotowości tej partii do zawierania koalicji z innymi partiami w różnych krajach związkowych. Tym bardziej, że członkowie i wyborcy tej partii — jak wykazały badania przeprowadzone przez *FDP* na użytek wewnętrzny — preferowały koalicję z *SPD*, jeśli nie byłaby możliwa całkowita odrębność w stosunku do pozostałych partii. Zawiodły też marzenia o spełnianiu przez *FDP* roli partii liberalizującej poczynania partii chadeckich, względnie pośredniczenia między nimi a *SPD* •

• *Das Ende eines Modells*. „Vorwärts” nr 23 z 8 VI 1978.

„Zmiana czyni cuda” (*Ein Wechsel wirkt Wunder*) — brzmiało hasło przedwyborcze CDU w Hesji. Szermujący nim Alfred Dregger, ubiegający się już po raz trzeci o stanowisko premiera w krajowym rządzie Hesji, domagał się w ten sposób usunięcia od władzy w Wiesbaden rządzącej tam od 33 lat SPD. Atakując jednocześnie FDP, której na początku 1978 r. składał jeszcze oferty koalicyjne, przedstawiał sam siebie i swoją partię jako „liberalną alternatywę”, „partię pracujących obywateli i obywatelskich robotników” (*Partei der arbeitenden Bürger und der bürgerlichen Arbeiter*) i po prostu jako „partię narodu” (*Partei des Volkes*).

Ulubionym tematem wystąpień przedwyborczych Dreggera były sprawy krajowej polityki szkolnej, pełnej — jego zdaniem — „marksistowskiej indoktrynacji” i „leniuchujących studentów”, problemy wewnętrznego bezpieczeństwa, spokoju i porządku oraz reformy komunalnej w Hesji⁷. Wszystkie te zagadnienia poruszane były w szerokim kontekście opisów błędów i niepowodzeń heskiej organizacji SPD. W większości przypadków były to jednak przykłady z okresu, gdy przywódcą heskiej SPD i premierem Hesji był Albert Osswald. Obciążony różnymi skandalami, m.in. stratami Heskiego Banku Krajowego (tzw. afera Helaba), ustąpić on musiał z zajmowanych stanowisk, a SPD za wszystkie te sprawy zapłaciła w wyborach komunalnych w 1977 r. poważną utratą głosów, uzyskując jedynie 42,3% wobec 47,9% zdobytych przez CDU⁸.

Na miejsce Osswalda wybrany został już w październiku 1976 r. Holger Börner, któremu udało się uporządkować sprawy zaprzepaszczone przez jego poprzednika i odzyskać zaufanie wyborców. Wspierany w kampanii przedwyborczej czynnym w niej udziałem kanclerza federalnego Helmuta Schmidta i przewodniczącego SPD Willy Brandta, Börner, były betoniarz z Kassel, potrafił jako pragmatyk odpiierać krytykę Dreggera nawet w sprawach dotyczących szkół ogólnokształcących i akademickich. Jako „człowiek z ludu” (*Mann aus dem Volke*) określał czołowych polityków chadeckich, zwłaszcza Straussa, Kohla i Dreggera, jako ludzi, „którzy nigdy w życiu nie naklejali znaczków na legitymacjach ubezpieczeniowych”, w związku z czym na temat spraw socjalnych rozprawiają „jak niewidomi o kolorach”. Właśnie Börner w imieniu SPD wysunął na czoło poruszanych przez siebie zagadnień sprawy pełnego zatrudnienia, rent, nauki zawodu i ochrony środowiska. Przez „niedyskrecje” ujawniony został też jego sceptyczny stosunek do budowy trzeciego reaktora atomowego w siłowni jądrowej w Biblis, będącej i tak już największym tego rodzaju obiektem w RFN. Konkurencja CDU określiła to stanowisko jako przejaw oportunistu Börnera. Korespondowało ono jednak z przekonaniami silnych w Hesji ugrupowań i inicjatyw społecznych działających na rzecz ochrony środowiska. Czynił to niewątpliwie w intencji pozyskania na rzecz własnej partii potencjalnych wyborców „zielonej listy” — GLU. Odmawiał równocześnie prawa pouczenia w tych sprawach „starzejącym się przywódcom studenckim, którzy jeszcze wczoraj wyrzucali do lasu puste puszki po Coca-Coli”. W swych wystąpieniach Börner identyfikował się też całkowicie z polityką rządu federalnego, a w sprawach polityki zagranicznej opowiadał się za prowadzeniem polityki na rzecz utrzymania pokoju⁹.

Jeśli chodzi o FDP, walczyła ona w Hesji o swą parlamentarną egzystencję, przeciwko — zaznaczającemu się w krajach RFN — trendowi do głosowania przede wszystkim na dwie duże partie, a więc o zachowanie trójpartyjnego systemu parlamentarnego z jej udziałem również w skali RFN. Walka ta toczyła się z wyjątkiem wszystkich sił, prawie że rozpaczliwie, ale niekiedy też z autoironią dykto-

⁷ *Der diskrete Charm des Herrenmenschen*. „Vorwärts” nr 38 z 21 IX 1978.

⁸ *Sogenannte „Schicksalswahl” in Hessen*. „Neue Zürcher Zeitung” nr 230 z 5 X 1978, s. 3.

⁹ *Ibidem; In Hessen geht es auch um Bonn*. „Vorwärts” nr 36 z 7 IX 1978.

waną względami taktycznymi. Tak np. rozdawane przez FDP i naklejane na karo-serie aut naklejki głosiły hasła w rodzaju: „Nie czynicie nas jeszcze mniejszymi” (*Macht uns nicht noch kleiner*)¹⁰.

Głównym celem krytyki FDP był pozujący właśnie na liberała A. Dregger, który wiosną 1978 r. oferował jej jeszcze stworzenie koalicji, a następnie dążył do jej zniszczenia. Włączający się do kampanii przedwyborczej w Hesji federalny przewodniczący FDP, a zarazem wicekanclerz i minister spraw zagranicznych RFN, Hans Dietrich Genscher, zmierzał przede wszystkim do zadania kłamu nerwowym twierdzeniom Dreggera, jakoby ewentualne zwycięstwo CDU w Hesji i zdobyta tym samym chadecka przewaga 2/3 głosów w *Bundesratie* nie prowadziłyby do uprawiania polityki blokady *Bundestagu* i rządu federalnego.

Przedwyborcza strategia partii FDP w Hesji polegała przede wszystkim na wykazaniu niebezpieczeństwa grożącego rządowi federalnemu i jego polityce, gdyby do władzy doszli tam chadecy. Genscher wzywał do zjednoczenia wysiłków przeciwko chadeckim próbom przeprowadzania „konserwatywnej przeciwreformy”. Nie ukrywał równocześnie, że FDP nie pragnie w Hesji absolutnej władzy socjaldemokratów, których nie wszystkich uważała za dostatecznie liberalnych. Mimo to działacze FDP powstrzymywali się od dalej idącej krytyki SPD, i jej krajowego przewodniczącego Helmuta Börnera. Nie zamierzali oni niewątpliwie utrudniać sobie możliwości utworzenia z SPD ponownie koalicji rządowej¹¹.

Taktyka ta okazała się słuszną. W wyborach krajowych, które odbyły się w Hesji w niedzielę dnia 8 października 1978 r. rządząca tam dotąd koalicja SPD/FDP odniosła wspólnie zwycięstwo, co umożliwiło tym samym dalsze wspólne sprawowanie rządów. Wyniki wyborów w Hesji — w porównaniu z wynikami osiągniętymi tam przez trzy największe partie w 1974 r. — przedstawiały się następująco:¹²

Hesja

Partia	Wybory w 1978 r.		Wybory w 1974 r.	
	Procent głosów	Ilość mandatów	Procent głosów	Ilość mandatów
CDU	46,1	53	47,3	53
SPD	44,1	50	43,2	49
FDP	6,8	7	7,4	8

Przytoczone dane wskazują, że CDU utrzymała wprawdzie liczbę mandatów i stosunkowo najwięcej głosów, ale procentowo mniej niż w wyborach poprzednich. Nie zdobyła też tym samym samym upragnionej większości absolutnej, ani też nie zdołała nawiązać koalicji z FDP, która mimo wszystko utrzymała się jako trzecia partia w parlamencie krajowym. Na niczym spełży więc chadeckie rachuby, zwłaszcza F. J. Straussa, na „zwrot w Hesji” (*Wende in Hessen*), który mógłby doprowadzić do „zwrotu w Bonn” na skutek zablokowania rządu federalnego SPD/FDP przez *Bundesrat*, zmajoryzowany większością 2/3 głosów przez chadecję¹³.

Wbrew spekulacjom chadeckim, SPD — po okresie spadku popularności w Hesji

¹⁰ *Das Gefühl, irgendwem ins Leere zu stossen.* „Frankfurter Allgemeine Zeitung” z 9 IX 1978, s. 3.

¹¹ W. von Sternburg, *Die Angst der FDP. Macht uns nicht noch kleiner.* „Vorwärts” nr 36 z 7 IX 1978.

¹² *Resultat der hessischen Landtagswahl.* „Süddeutsche Zeitung” nr 232 z 9 X 1978, s. 1.

¹³ *Union hofft auf Wende in Bonn.* „Vorwärts” nr 40 z 5 X 1978.

w latach 1976/1977 — odzyskała zaufanie wyborców i jako jedna z ubiegających się tam o mandaty partii odnotować mogła pewien przyrost głosów, podobnie jak to miało miejsce wcześniej w Hamburgu. To co SPD utraciła w Dolnej Saksonii (0,7% głosów), to samo zyskała dokładnie w Hesji. W sumie więc z perspektywy federalnego kierownictwa SPD i w skali RFN odnotowywano przyrost głosów, nawet, dość znaczny jeśli uwzględnić uzyskanie przez SPD większości w Hamburgu. CDU natomiast, poza Dolną Saksonią, poniosła minimalną wprawdzie utratę głosów, wykluczającą jednak możliwość uzyskania przez chadecję 2/3 większości w *Bundesracie*.

Ostatnie w 1978 r. wybory krajowe w Bawarii nie mogły już tego stanu zmienić. Od szesnastu lat rządziła tam niepodzielnie CSU i jej przedstawiciele w *Bundesracie* już zasiadali. Nikt nie liczył poza tym na sensacyjne zmiany w układzie sił politycznych w tak tradycyjnym i silnym bastionie chadeczej CSU, jakim jest Bawaria. Wynik był raczej nawet z góry przesądzony. Tym niemniej zarówno SPD jak i FDP starały się jedynie zmniejszyć w Bawarii parlamentarną przewagę CSU i wzmocnić swoją tam pozycję. W prowadzonej kampanii przedwyborczej, obok krytyki polityki lokalnej, SPD i FDP nękały przy tym CSU przede wszystkim kwestią tzw. czwartej partii (*vierte Partei*) o zasięgu federalnym. Było to bowiem dotąd ulubioną ideą F. J. Straussa, który w omawianych wyborach bawarskich ubiegał się równocześnie o stanowisko premiera Bawarii.

Wbrew swej dotychczasowej praktyce Strauss nie podejmował tematu „czwartej partii”. Zdawał sobie bowiem sprawę, że mogłoby go to kosztować utratę głosów. Tym usilniej powracały do tego tematu partie SPD i FDP, by skłonić wyborców CSU do refleksji, czy głosują na premiera Bawarii, czy na kandydata federalnego¹⁴.

SPD ostrzegała równocześnie przed „totalnym państwem CSU”, a FDP apelowała o ograniczenie wpływów tej konserwatywnej partii. F. J. Strauss, który odbył w kampanii przedwyborczej 105 spotkań z udziałem ponad pół miliona wyborców, odwzajemniał się konkurencyjnym partiom w ten sposób, iż — w przeciwieństwie do Dreggera, który w Hesji starał się uchodzić za liberała i skupiał swoją uwagę na tematach lokalnych — głosił, że nie tyle zależy mu w nadchodzących wyborach na „udzieleniu nauczki” miejscowym socjaldemokratom i liberałom, ile na wstrząśnięciu socjaldemokratyczno-liberalną „bońską centralą” i na zakończeniu jej władzy w 1980 r., do czego właśnie w wyborach bawarskich podany miał być sygnał. Każdy dodatkowy głos na CSU uważał za wsparcie jej w walce z bońską koalicją SPD/FDP¹⁵.

Dla Straussa wybory w Bawarii w 1978 r. stanowiły ponadto ważny test jego popularności. Tym bardziej, że — jak już wspomniano — ubiegał się o stanowisko premiera Bawarii, po ustępującym, a popularnym, Alfredzie Gopplu traktując jego fotel — jak zwracali na to uwagę komentatorzy polityczni — jako wygodniejsze miejsce startu do Urzędu Kanclerskiego w Bonn. Zarówno SPD jak i FDP zwracały w związku z tym dodatkowo uwagę wyborcom bawarskim na trudne w przypadku Straussa do pogodzenia stanowisko premiera i przewodniczącego CSU, zajętego bardziej zwalczaniem bońskiej koalicji rządowej niż sprawami bawarskiego regionu¹⁶.

Test wypadł dla Straussa wprawdzie pozytywnie, ale na pewno nie aż tak pomysłnie, jak tego oczekiwał. Odbyte w dniu 15 października 1978 r. wybory do

¹⁴ SPD und FDP machen die vierte Partei zum Wahlkampfthema in Bayern. „Frankfurter Allgemeine Zeitung” nr 223 z 10 X 1978.

¹⁵ P. Schmalz, 1384 Kandidaten von elf Parteien kämpfen um 204 Sitze in Maximilianum. „Die Welt” z 14 X 1978, s. 4.

¹⁶ Z. Ramotowski, Nie tylko test dla Straussa. „Życie Warszawy” nr 244 z 15 X 1978.

parlamentu krajowego w Bawarii przyniosły dla trzech reprezentowanych w nim partii następujące wyniki w porównaniu z wynikami uzyskanymi w wyborach poprzednich¹⁷.

Bawaria

Partia	Wybory w 1978 r.		Wybory w 1974 r.	
	Procent głosów	Ilość mandatów	Procent głosów	Ilość mandatów
<i>CSU</i>	59,7	128	62,1	132
<i>SPD</i>	31,3	66	30,2	64
<i>FDP</i>	5,9	10	5,2	8

Z przytoczonych danych wynika, że *CSU* uzyskała wprawdzie absolutną większość, jednakże w porównaniu z wynikami poprzednich wyborów mniejszą o 4 mandaty, które podzieliły między sobą *SPD* i *FDP*. Wprawdzie utrata niecałych 3% nie stanowi wielkiego problemu dla partii posiadającej dużą przewagę nad pozostałymi, ale *CSU* przyzwyczajona była do permanentnego wzrostu liczby oddawanych na nią głosów. Tym razem natomiast nastąpił minimalny wprawdzie, regres. Na *CSU* głosowało bowiem około 100 tys. osób mniej aniżeli w 1974 r. Oddały one głosy na *SPD* i *FDP*, którym Strauss wieścił porażkę¹⁸.

Tymczasem porażkę poniosła *CSU* w Norymberdze, gdzie utraconą w poprzednich wyborach większość odzyskała *SPD*. Ta ostatnia uzyskała większość również w Fürth. W granicach 2-5% głosów strat poniosła *CSU* w siedmiu okręgach wyborczych, a ponadto w Monachium, Augsburgu, Regensburgu (— 5,8%), Würzburgu i Erlangen. Według Chrześcijańskiej Unii Wyborczej (*Christliche Wählerunion* — *CWU*), która — po naruszającej jedność frakcyjną partii chadeckich uchwale z Bad Kreuth — odseperowała się od *CSU*, pozycja F. J. Straussa po wyborach w Bawarii w 1978 r. uległa w jego własnej partii osłabieniu¹⁹.

Zbliżony do kościoła ewangelickiego „*Deutsches Allgemeines Sonntagsblatt*” pisał o „utarciu nosa” Straussowi. Nie ziściły się bowiem jego zapowiedzi klęski partii konkurencyjnych, a zwłaszcza marzenia wyeliminowania *FDP* z *Maximilianeum* bawarskiego parlamentu. W komentarzach pojawiły się twierdzenia, że to właśnie Strauss przedwczesnym rozwodzeniem się na temat trendu w kierunku dwupartyjnego systemu parlamentarnego przyczynił się bezwzględnie do wzmocnienia *FDP* i to z rezerwuaru głosów oddawanych uprzednio na *CSU*. Wpłynęło to oczywiście w tydzień po wyborach w Hesji jeszcze bardziej na odzyskanie równowagi i pewności siebie *FDP*, która tym samym stała się też pewniejszym partnerem dla koalicyjnej *SPD*. Mała koalicja *SPD/FDP* stała się po wyborach krajowych w 1978 r. bardziej stabilna niż to było na początku roku. Iluzją okazały się też spekulacje chadeckie na temat możliwości rozwiązania koalicyjnego rządu Schmidta/Genschera przed upływem jego kadencji²⁰.

Koalicja ta odparła w 1978 r. z powodzeniem ataki chadeckiej opozycji. Omięną ją — jak już wspomniano — groźba totalnej blokady ze strony *Bundesratu*.

¹⁷ Na podstawie: *Ergebnis der vierten Infus-Hochrechnung*. „*Süddeutsche Zeitung*” nr 228 z 16 X 1978, s. 1.

¹⁸ *Eine Landtagswahl ohne Verlierer*. „*Der Tagesspiegel*” nr 10 053 z 17 X 1978, s. 3.

¹⁹ *Grössere Verluste für die CSU in den Hochburgen*. „*Frankfurter Rundschau*” z 17 X 1978, s. 1.

²⁰ *Die Union nach der Bayern-Wahl ratlos?* „*Deutsches Allgemeines Sonntagsblatt*” z 22 X 1978.

Wspólnymi siłami poradziła sobie również z chadecką opozycją w *Bundestagu*, będącą tam liczbowo najsilniejszą partią. Na półmetku wyborów federalnych zaznaczył się wzrastający trend popularności SPD, a FDP uniknęła groźby jej wyeliminowania również przez tzw. zielone listy, które okazały się w gruncie rzeczy efemerydą jednego sezonu.

Chadecja natomiast, wbrew swym buńczucznym deklaracjom o własnej ofensywie, nie osiągnęła zapowiadanych sukcesów wyborczych. Wręcz przeciwnie — odnotować musiała spadek swej popularności wśród wyborców. Od dziesięciu blisko lat na ławach opozycji w *Bundestagu* skłócone i rywalizujące między sobą chadecckie partie CDU i CSU nie przybliżyły się w 1978 r. do postawionego przed sobą celu dojścia do władzy w Bonn jeszcze przed wyborami federalnymi w 1980 r.

Janusz Sobczak

KOMUNIKAT O PRZEBIEGU I WYNIKACH I. FORUM MŁODZIEŻY POLSKIEJ RZECZYPOSPOLITEJ LUDOWEJ I REPUBLIKI FEDERALNEJ NIEMIEC

W dniach 22 - 26 maja 1978 r. odbyło się w Republice Federalnej Niemiec, w Bonn — Bad Godesberg I Forum Młodzieży PRL i RFN.

Tematem wiodącym obrad I Forum była *Rola młodzieży Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i Republiki Federalnej Niemiec w urzeczywistnianiu i dalszym rozwoju stosunków między obydwojoma krajami w oparciu o zasady układu a podstawach normalizacji wzajemnych stosunków między PRL a RFN z dnia 7 grudnia 1970 r.*

Organizatorami I Forum były: ze strony Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej — Rada Główna Federacji Socjalistycznych Związków Młodzieży Polskiej, ze strony Republiki Federalnej Niemiec — Niemiecka Federalna Rada Młodzieży przy współpracy RPJ.

W I Forum Młodzieży PRL — RFN wzięli udział przedstawiciele organizacji młodzieżowych obu krajów, wypowiadających się i opowiadających się za dalszą kontynuacją procesu normalizacji stosunków między PRL i RFN na podstawie układu z 7 grudnia 1970 r. oraz innych obowiązujących porozumień międzypaństwowych. Ważną przesłanką dla zorganizowania I Forum Młodzieży PRL i RFN było porozumienie pomiędzy FSZMP a *Deutscher Bundesjugendring* — DBJR z dnia 6 września 1977 r.

Dyskusja na I Forum Młodzieży PRL i RFN koncentrowała się wokół trzech podstawowych zagadnień: 1) roli, zadań i udziału młodzieży obu krajów i ich organizacji w poprawie i pogłębieniu stosunków między PRL a RFN; 2) wychowania i kształcenia młodych generacji w PRL i RFN na rzecz pokoju i normalizacji i ich znaczenia dla dalszego rozwoju stosunków między PRL a RFN; 3) znaczenie nawiązania i dalszego rozwoju stosunków między PRL a RFN oraz rozwoju współpracy organizacji młodzieżowych obu krajów i ich ważności dla urzeczywistnienia Aktu Końcowego KBWE.

W trakcie dyskusji zgodnie stwierdziliśmy, że rozwój stosunków między PRL a RFN jest dla nas, młodzieży obydwo krajów historyczną szansą, w realizację